



Te słowa będą mottem 2015 roku, który został ogłoszony przez Papieża Franciszka Nadzwyczajnym Świętym Rokiem Miłosierdzia. Ojciec Święty powiedział, że ważne jest, aby wierni świeccy żyli nim i zanieśli go do różnych sfer społecznych. Nawrócenie serca i spełnianie uczynków miłosierdzia nie tylko będą istotą godnego przeżycia 2015 roku. Działalność dobrowolna i charytatywna były również nieodłącznym elementem Wielkiego Postu. W tym okresie ludzie, którym nie są obojętne problemy innych, zrealizowali szereg przedsięwzięć, których celem było niesienie pomocy tym, którzy jej najbardziej potrzebują, i to w sposób bezinteresowny, charytatywny.

Cała działalność Kościoła buduje się na miłosierdziu, czasami jest to działalność spontaniczna, wynikająca z potrzeby serca człowieka, z jego solidarności z innym człowiekiem, który jest w jakiegokolwiek potrzebie. Widzimy na przykładzie różnych działań, że ludzie są gotowi pomagać nie dla jakiegokolwiek nagrody, ale dlatego, że ktoś jest w biedzie. Ta posługa jest nazywana posługą dobrego samarytanina. Kościół spieszy z pomocą ludziom w potrzebie, szczególnie na naszej ziemi grodzieńskiej widzimy, że buduje się ta praca na wolontariacie. I te działania charytatywne nie wykonuje się na jakiś popis albo dla reklamy, ale w większości pozostają one w tajemnicy. † Bardzo chętnie spieszy z pomocą młodzieży. Widząc chorych dzieci, chorych ludzi, bezdomnych, pragną pomagać im czym tylko potrafią. Organizują różne akcje pomocy, ofiarują prezenty z okazji różnych świąt. Młodzież duszpasterstwa akademickiego miasta Grodno „OPEN” bardzo chętnie się otwiera i chce pomagać. Chodzimy do centrum korekcyjnego dla chorych dzieci, żeby wykazać z nimi solidarność, pozostawić dla nich drobny upominek. To może jest niewielka pomoc, a jednak ważna, bo widzimy radość na twarzach tych dzieci, widzimy uśmiech i tym się sami budujemy, gdyż to nie oni potrzebują nas, a my ich potrzebujemy, żeby zrozumieć, czego warta jest miłość. Te dzieci nas wzbogacają, uczą nas

być bardziej wrażliwymi na biedę, żebyśmy nie ztratili swojego człowieczeństwa.



Od siedmiu lat jestem w grupie charytatywnej „Zmartwychwstanie”, która działa przy duszpasterstwie „OPEN”. Nasza działalność jest skierowana do dzieci niepełnosprawnych. Niesiemy im swój uśmiech, poświęcamy swój czas. Przygotowujemy dla nich różne przedstawienia, gdzie opowiadamy o Bogu, również przynosimy ze sobą zabawki, gry edukacyjne. W tym roku przed Wielkanocą odwiedziliśmy dzieci i pokazaliśmy spektakl o chorej dziewczynce, którą Pan Jezus przywrócił do życia. W tym przedstawieniu wykorzystaliśmy lalkę, którą robiliśmy sami w ciągu całego roku. Bardzo dużo miłości i trudu w nią włożyliśmy, więc można powiedzieć, że ta lalka ma swoją duszę.

W dzisiejszych czasach ludzie nie chcą sami czegoś robić, prościej im jest dać pieniądze, ale nie chcą ofiarować swój czas. Lecz młodzież, którą znam, bardzo chętnie ofiaruje swój czas i włącza się w dobroczynność, gdyż te osoby mają dobre serca, otwarte na miłosierność.

„Bądźcie miłosierni, jak wasz Ojciec”

Wpisany przez Кінга Красіцкая
05.04.2015 01:00

